KAZUS Z PRAWA KARNEGO

Szymon Jankowski urodził się 18 lutego1986 r. w Gnieźnie. Ma wykształcenie zawodowe. Z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Pracuje w sklepie z akcesoriami motoryzacyjnymi, gdzie zarabia 5 000 złotych netto miesięcznie. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Zamieszkuje w Gnieźnie przy ul. Jaśminowej 12/10 – jest to mieszkanie, które odziedziczył po swojej babci. Jest rozwodnikiem. Z byłą żoną Ewą Jankowską (lat 35) rozwiódł się w czerwcu 2023 r. Mimo rozwodu pozostawał z nią w dobrych stosunkach – spotykali się niekiedy towarzysko.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 9 marca 2022 r., sygn. akt II K 678/21, Szymon Jankowski został skazany za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Przypisane mu przestępstwo polegało na tym, że w okresie od 8 stycznia 2021 r. do 18 stycznia 2021 r., działając ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, dokonał siedmiu kradzieży z włamaniem do komórek lokatorskich znajdujących się w bloku mieszkalnym położonym w Gnieźnie przy ul. Lipowej 14 na szkodę różnych osób (dokładnie siedmiu osób – właścicieli komórek lokatorskich). Wyrok uprawomocnił się w pierwszej instancji. Żadna ze stron nie złożyła wniosku o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku. Wymierzoną karę Szymon Jankowski odbył w całości i zakład karny opuścił 20 października 2023 r.

Na początku 2025 r. Szymon Jankowski zaobserwował przez wizjer, że mieszkający naprzeciwko sąsiad Zenon Matuszewski (lat 50) w każdy wtorek, wychodząc rano do pracy, pozostawia pod wycieraczką – znajdująca się na korytarzu – klucz do swojego mieszkania. Klucz pozostawiał dla sprzątaczki, która w ten właśnie dzień tygodnia sprzątała jego mieszkania, a wchodząc również kładła klucz pod wycieraczkę. Szymon Jankowski postanowił skorzystać z okazji i okraść Zenona Matuszewskiego. Zaplanował, że otworzy mieszkanie sąsiada przy użyciu pozostawianego pod wycieraczką klucza i zabierze z wnętrza wartościowe przedmioty, np. telewizor, radio, komputer i pieniądze, czy też inne przedmioty, które mógłby sprzedać. Realizując ten zamiar, w dniu 25 lutego 2025 r., po wyjściu sąsiada do pracy, a przed przyjściem sprzątaczki (przychodziła po około godzinie od wyjścia Zenona Matuszewskiego), wyjął spod wycieraczki klucz (miał na dłoniach rękawiczki) i otworzył drzwi do mieszkania. W tym jednak momencie naszła go refleksja, że jego zachowanie jest zbyt ryzykowne. Sąsiad, jak i Policja mogliby się domyślić, że to on dokonał kradzieży z włamaniem. Był przecież w przeszłości karany. Nadto jako recydywistę surowo by go ukarana. Postanowił odstąpić od dokonania zaplanowanego czynu, choć nikt nie pojawił się w pobliżu i mógł spokojnie niezauważony wejść i wyjść z przedmiotowego mieszkania. Nie wszedł jednak do niego. Zamknął drzwi na klucz, który położył pod wycieraczką.

Wieczorem w dniu 12 kwietnia 2025 r. Szymon Jankowski spotkał się z byłą żoną Ewą Jankowską i jej aktualnym partnerem Jackiem Wojciechowskim (lat 40). Spotkali się w pijalni piwa przy ul. Dębowej w Gnieźnie. Każdy z nich wypił po dwa piwa o pojemności 0,5 litra. W trakcie rozmowy Szymon Jankowski opowiedział im o okolicznościach związanych z próbą okradzenia sąsiada Zenona Matuszewskiego. Zaczął się też przechwalać, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 9 marca 2022 r. został skazany za dokonanie siedmiu kradzieży z włamaniem do komórek lokatorskich znajdujących się w bloku mieszkalnym położonym przy ul. Lipowej 14 w Gnieźnie, mimo że w rzeczywistości włamał się wówczas do ośmiu komórek lokatorskich. Wyrokiem nie objęto kradzieży z włamaniem z dnia 11 stycznia 2021 r. do komórki lokatorskiej Andrzeja Krawczyka (lat 45), który w tym czasie przebywał w Anglii, gdzie pracował. Z tego co wie, to po powrocie z Anglii nie złożył zawiadomienia na Policji. Na szkodę Andrzeja Krawczyka skradł nowy rower marki Gazelle, który sprzedał za 4 000 złotych swojemu znajomemu. Nadto powiedział, że niemal rok temu, tj. w dniu 20 kwietnia 2024 r. około godziny 23.00 wracał ze spotkania z kolegami. Szedł ulicą Klonową w Gnieźnie. Zauważył, że drzwi od samochodu marki Opel Astra nie są do końca zamknięte. Podszedł do tego pojazdu. Otworzył niedomknięte drzwi i zobaczył leżący na siedzeniu kierowcy portfel, w którym były dokumenty i pieniądze. W portfelu znajdował się m.in. dowód osobisty, który należał do Jana Kowalskiego (lat 38). Szymon Jankowski zabrał z portfela tylko pieniądze. Nie pamięta jaka była to

dokładnie kwota. Był nietrzeźwy. Wrócił do kolegów i wszystkie skradzione pieniądze przeznaczył na alkohol – stawiał kolegom, a była to spora grupa. Jeden z kolegów obchodził urodziny.

Około godz. 22.00 Szymon Jankowski, Ewa Jankowska i Jacek Wojciechowski opuścili pijalnię piwa i spacerowali ulicami Gniezna.

Następnego dnia rano, tj. 13 kwietnia 2025 r., Jacek Wojciechowski stawił się w Komendzie Powiatowej Policji w Gnieźnie i złożył zawiadomienie o przestępstwach popełnionych przez Szymona Jankowskiego, a o których dowiedział się poprzedniego dnia podczas spotkania na piwie. Chodziło o kradzież roweru na szkodę Andrzeja Krawczyka, kradzież pieniędzy na szkodę Jana Kowalskiego i usiłowanie kradzieży z włamaniem na szkodę Zenona Matuszewskiego. Poza tym zawiadomił, że w dniu 12 kwietnia 2025 r., około godz. 22.30, na ulicy Długiej w Gnieźnie Szymon Jankowski dopuścił się rozboju na szkodę starszego mężczyzny Romana Górki (lat 72), któremu groził pozbawieniem go życia (uduszeniem) i zabrał na jego szkodę pieniądze w kwocie 300 złotych. Jacek Wojciechowski podkreślił, że wraz z Ewą Jankowska obserwowali przebieg rozboju, gdyż stali w pobliżu.

Postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2025 r. prokurator wszczął postępowanie przygotowawcze w sprawie o wszystkie czyny, które były przedmiotem zawiadomienia Jacka Wojciechowskiego. W wyniku zgromadzonych dowodów, prokurator w dniu 25 kwietnia 2025 r. wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów, w którym zarzucił Szymonowi Jankowskiemu to, że:

I. w dniu 11 stycznia 2021 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, dokonał kradzieży z włamaniem do komórki lokatorskiej znajdującej się w bloku mieszkalnym położonym przy ul. Lipowej 14 w ten sposób, że po uprzednim wyłamaniu żelaznym prętem skobla i zerwaniu kłódki zabezpieczającej drzwi wejściowe wszedł do wnętrza przedmiotowego pomieszczenia skąd zabrał w celu przywłaszczenia rower marki Gazelle o wartości 4 500 złotych na szkodę Andrzeja Krawczyka, tj. przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.;

II. w dniu 20 kwietnia 2024 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1000 złotych na szkodę Jana Kowalskiego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 9 marca 2022 r., sygn. akt II K 678/21, za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., tj. przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

III. w dniu 25 lutego 2025 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, usiłował dokonać kradzieży z włamaniem w ten sposób, że działając w zamiarze popełnienia tego czynu i bezpośrednio zmierzając do jego dokonania, po uprzednim otwarciu oryginalnym kluczem drzwi do mieszkania znajdującego się w bloku mieszkalnym położonym przy ul. Jaśminowej 12, należącego do Zenona Matuszewskiego, zamierzał zabrać z jego wnętrza w celu przywłaszczenia wartościowe przedmioty, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na dobrowolne odstąpienie od dokonania tego czynu, kierując się obawą surowej odpowiedzialności karnej, przy czym w posiadanie przedmiotowego klucza wszedł bez zgody i wiedzy pokrzywdzonego, a nadto czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 9 marca 2022 r., sygn. akt II K 678/21, za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., tj. przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

IV. w dniu 12 kwietnia 2025 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, dokonał rozboju w ten sposób, że grożąc natychmiastowym użyciem przemocy wobec Romana Górki poprzez uduszenie go zabrał na jego szkodę w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 300 złotych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 9 marca 2022 r., sygn. akt II K 678/21, za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., tj. przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Ostatecznie dowodami zebranymi w postępowaniu przygotowawczym były:

1. Wyjaśnienia Szymona Jankowskiego, który przyznał się do popełnienia przestępstw z art. 279 § 1 k.k. na szkodę Andrzeja Krawczyka, z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na szkodę Jana Kowalskiego i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na szkodę Zenona Matuszewskiego. Nie przyznał się do popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na szkodę Romana Górki. Szymon Jankowski wyjaśnił, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 9 marca 2022 r., sygn. akt II K 678/21, został skazany za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. Przypisane mu przestępstwo polegało na tym, że w okresie od 8 stycznia 2021 r. do 18 stycznia 2021 r., działając ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, dokonał siedmiu kradzieży z włamaniem do komórek lokatorskich znajdujących się w bloku mieszkalnym położonym w Gnieźnie przy ul. Lipowej 14 na szkodę różnych osób (dokładnie siedmiu osób – właścicieli komórek lokatorskich). Wymierzoną karę odbył w całości i zakład karny opuścił 20 października 2023 r. W rzeczywistości jednak, w powyższym czasie, działając ze z góry powziętym zamiarem, dokonał ośmiu kradzieży z włamaniem do komórek lokatorskich znajdujących się w przedmiotowym bloku, a nie siedmiu. Aktem oskarżenia nie objęto kradzieży z włamaniem do komórki lokatorskiej Andrzeja Krawczyka, który w tym czasie przebywał w Anglii, gdzie pracował. To zachowanie miało miejsce w dniu 11 stycznia 2021 r. W ówczesnych swoich wyjaśnieniach o tej kradzieży z włamaniem nie wspomniał, ponieważ nie ujęto jej w zarzucie. Nie chciał pogarszać swojej sytuacji. Przyznał, że znał z widzenia Andrzeja Krawczyka i włamując się wiedział, że komórka lokatorska należy do niego. Szymon Jankowski zaznaczył, że, tak jak w przypadku innych komórek lokatorskich, również do komórki lokatorskiej Andrzeja Krawczyka dostał się po uprzednim wyłamaniu żelaznym prętem skobla i zerwaniu kłódki zabezpieczającej drzwi wejściowe. Z wnętrza przedmiotowego pomieszczenia zabrał w celu przywłaszczenia rower marki Gazelle. Był to nowy i cenny rower. Nie neguje, że mógł być on warty 4 500 złotych skoro pokrzywdzony dołączył do akt fakturę opiewającą na tę kwotę. Sprzedał ten rower znajomemu za 4 000 złotych, ale nie poda jego danych personalnych. Przyznał też w swoich wyjaśnieniach, że około rok temu, tj. w dniu 20 kwietnia 2024 r., około godziny 23.00, wracał ze spotkania z kolegami. Szedł ulicą Klonową w Gnieźnie. Zauważył, że drzwi od samochodu marki Opel Astra, zaparkowanego przy tej ulicy, nie są do końca zamknięte. Podszedł do tego pojazdu. Otworzył niedomknięte drzwi i zobaczył leżący na siedzeniu kierowcy portfel, w którym były dokumenty i pieniądze. W portfelu znajdował się m.in. dowód osobisty, który należał do Jana Kowalskiego. Zabrał z portfela tylko pieniądze. Nie pamięta jaka była to dokładnie kwota. Był nietrzeźwy. Wrócił do kolegów i wszystkie skradzione pieniądze przeznaczył na alkohol –stawiał kolegom, a była to spora grupa. Jeden z kolegów obchodził urodziny. Nie poda danych personalnych kolegów. Nie neguje, że mógł skraść kwotę 1 000 złotych, jaką ujęto w zarzucie, skoro tak twierdzi pokrzywdzony. Poza tym Szymon Jankowski stwierdził, że na początku 2025 r. zaobserwował przez wizjer, że mieszkający naprzeciwko sąsiad Zenon Matuszewski w każdy wtorek, wychodząc rano do pracy, pozostawia pod wycieraczką – znajdująca się na korytarzu – klucz do swojego mieszkania. Klucz pozostawiał dla sprzątaczki, która w ten właśnie dzień tygodnia sprzątała jego mieszkanie, a wchodząc również kładła klucz pod wycieraczkę. Postanowił skorzystać z okazji i okraść Zenona Matuszewskiego. Zaplanował, że otworzy mieszkanie sąsiada przy użyciu pozostawianego pod wycieraczką klucza i zabierze z wnętrza wartościowe przedmioty, np. telewizor, radio, komputer i pieniądze, czy też inne przedmioty, które mógłby sprzedać. Realizując ten zamiar, w dniu 25 lutego 2025 r., po wyjściu sąsiada do pracy, a przed przyjściem sprzątaczki (przychodziła po około godzinie od wyjścia Zenona Matuszewskiego), wyjął spod wycieraczki klucz (miał na dłoniach rękawiczki) i otworzył drzwi do mieszkania. W tym jednak momencie naszła go refleksja, że jego zachowanie jest zbyt ryzykowne. Sąsiad, jak i Policja mogliby się domyślić, że to on dokonał kradzieży z włamaniem. Był przecież w przeszłości karany. Nadto jako recydywistę surowo by go ukarano. Postanowił odstąpić od dokonania zaplanowanego czynu, choć nikt nie pojawił się w pobliżu i mógł spokojnie niezauważony wejść i wyjść z przedmiotowego mieszkania. Nie wszedł jednak do niego. Zamknął drzwi na klucz, który położył pod wycieraczką. Szymon Jankowski przyznał jednocześnie, że o popełnieniu wszystkich wymienionych wyżej czynów opowiedział byłej żonie Ewie Jankowskiej i jej partnerowi Jackowi Wojciechowskiemu podczas spotkania przy piwie w dniu 12 kwietnia 2025

r. Zaprzeczył jednak, aby tego dnia miał dokonać rozboju na szkodę Romana Górki, którego zna, ponieważ przed odejściem na emeryturę prowadził on zakład szewski w Gnieźnie. Zaznaczył, że w dniu 12 kwietnia 2025 r., po opuszczeniu pijalni piwa około 22.00, udał się na spacer z Ewą Jankowską i Jackiem Wojciechowskim. Spacerowali razem niecałe 10 minut, ponieważ pomiędzy nim, a Jackiem Wojciechowskim doszło do kłótni. Chodziło o to, że zażądał zwrotu pożyczki od Jacka Wojciechowskiego. Była to kwota 1 500 złotych. Pożyczył mu te pieniądze w grudniu 2024 r., a on miał je zwrócić w lutym 2025 r., ale tego nie uczynił. Jacek Wojciechowski powiedział, że nie odda mu tych pieniędzy, ponieważ nie pracuje, a poza tym należą się one Ewie Jankowskiej, gdyż wiele wycierpiała pozostając w związku małżeńskim z Szymonem Jankowskim. Zdaniem Szymona Jankowskiego, postawa Jacka Wojciechowskiego wynikała z tego, że po prostu nie miał pieniędzy. Szymon Jankowski dodał, że nigdy nie skrzywdził byłej żony Ewy Jankowskiej, z którą pozostaje w dobrych relacjach. Podkreślił zarazem, że Ewa Jankowska i Jacek Wojciechowski mogli być świadkami rozboju dokonanego na Romanie Górce, ale po tym, gdy już się z nim rozstali. Niemniej Jacek Wojciechowski, choć wiedział, że sprawcą był inny mężczyzna, postanowił z zemsty pomówić go o ten rozbój, a Ewa Jankowska uczyniła to za jego namową.

2. Zeznania Ewy Jankowskiej, która została pouczona o prawie do odmowy zeznań, ale z tego prawa nie skorzystała i podała, że wieczorem w dniu 12 kwietnia 2025 r. wraz ze swoim partnerem Jackiem Wojciechowskim spotkali się z jej byłym mężem Szymonem Jankowskim, z którym rozwiodła się w czerwcu 2023 r. Spotkali się w pijalni piwa przy ul. Dębowej w Gnieźnie. Każdy z nich wypił po dwa piwa o pojemności 0,5 litra. W trakcie rozmowy Szymon Jankowski opowiedział im o okolicznościach związanych z próbą okradzenia sąsiada Zenona Matuszewskiego. Powiedział, że zaobserwował, iż Zenon Matuszewski w każdy wtorek, wychodząc rano do pracy, zostawia klucz do mieszkania pod wycieraczką znajdującą się na korytarzu. Klucz ten następnie zabierała sprzątaczka, która po posprzątaniu mieszkania ponownie kładła go pod wycieraczkę. Postanowił skorzystać z okazji i okraść sąsiada. Rano w dniu 25 lutego 2025 r., po wyjściu sąsiada do pracy, wyjął klucz spod wycieraczki i otworzył drzwi do jego mieszkania. Chciał tam wejść i zabrać wartościowe przedmioty, które nadawały się do sprzedaży oraz pieniądze, gdyby je znalazł. Po otwarciu drzwi pomyślał jednak, że sąsiad i Policja może się dojść do wniosku, że to on jest sprawcą przestępstwa, a z uwagi na uprzednią karalność poniesie surową odpowiedzialność. Zrezygnował zatem z popełnienia przestępstwa. Zamknął drzwi i klucz odłożył pod wycieraczkę. Zaczął się też przechwalać, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 9 marca 2022 r. został skazany za dokonanie siedmiu kradzieży z włamaniem do komórek lokatorskich znajdujących się w bloku mieszkalnym położonym przy ul. Lipowej 14 w Gnieźnie, mimo że w rzeczywistości włamał się wówczas do ośmiu komórek lokatorskich. Wyrokiem nie objęto kradzieży z włamaniem z dnia 11 stycznia 2021 r. do komórki lokatorskiej Andrzeja Krawczyka, który w tym czasie przebywał w Anglii, gdzie pracował. Na szkodę Andrzeja Krawczyka skradł nowy rower marki Gazelle, który sprzedał za 4 000 złotych swojemu znajomemu. Nadto powiedział, że niemal rok temu, tj. w dniu 20 kwietnia 2024 r., około godziny 23.00, wracał ze spotkania z kolegami. Szedł ulicą Klonową w Gnieźnie. Zauważył, że drzwi od samochodu marki Opel Astra nie są do końca zamknięte. Podszedł do tego pojazdu. Otworzył niedomknięte drzwi i zobaczył leżący na siedzeniu kierowcy portfel, w którym były dokumenty i pieniądze. W portfelu znajdował się m.in. dowód osobisty, który należał do Jana Kowalskiego. Szymon Jankowski zabrał z portfela tylko pieniądze. Nie pamiętał jaka była to dokładnie kwota. Był nietrzeźwy. Wrócił do kolegów i wszystkie skradzione pieniądze przeznaczył na alkohol –stawiał kolegom, a była to spora grupa. Jeden z kolegów obchodził urodziny. Ewa Jankowska zeznała również, że w dniu 12 kwietnia 2025 r. skończyli biesiadowanie w pijalni piwa około godz. 22.00 i udali się na spacer. Około godz. 22.30 zatrzymali się na ulicy Długiej. Stali pod drzewami i rozmawiali. Zauważyli, że chodnikiem, znajdującym się po drugiej stronie ulicy, przechodzi starszy mężczyzna. Poznali go. Był to Roman Górka, który kiedyś prowadził w Gnieźnie zakład szewski. Roman Górka mógł ich nie dostrzec. W ogóle nie spojrzał w ich kierunku. W pewnym momencie Szymon Jankowski naciągnął na głowę kaptur kurtki i pobiegł w kierunku Romana Górki. Stanął naprzeciwko niego i zażądał pieniędzy. Powiedział, że jeżeli nie da mu pieniędzy to go zabije, tj. udusi go. Pokrzywdzony był przerażony. Prosił, aby mu nic nie robić. Jednocześnie

wyciągnął z kieszeni kurtki portfel, wyjął z niego pieniądze i dał je Szymonowi Jankowskiemu. Po chwili Szymon Jankowski wrócił do nich i pokazał im trzy banknoty po 100 złotych. Powiedział, że te pieniądze dał mu Roman Górka, który „trochę się przestraszył". Szymon Jankowski śmiał się, a po chwili poszedł do domu. Ona wraz z partnerem też poszli do domu. Byli oburzeni zachowaniem Szymona Jankowskiego. Następnego dnia rano Jacek Wojciechowski zawiadomił o wszystkim Policję. Ewa Jankowska zaprzeczyła, aby tego dnia doszło do kłótni pomiędzy Szymonem Jankowskim a Jackiem Wojciechowskim. Stwierdziła, że nic nie wie o tym, aby Jacek Wojciechowski pożyczał pieniądze od Szymona Jankowskiego. Przyznała, że Jacek Wojciechowski od ponad roku nie pracuje i w rzeczywistości pozostaje na jej utrzymaniu.

3. Zeznania Jacka Wojciechowskiego, który podał, że wieczorem w dniu 12 kwietnia 2025 r. wraz ze swoją partnerką Ewą Jankowską spotkali się z jej byłym mężem Szymonem Jankowskim. Spotkali się w pijalni piwa przy ul. Dębowej w Gnieźnie. Wypili po dwa piwa o pojemności 0,5 litra. Szymon Jankowski po wypiciu pierwszego piwa stał się bardzo rozmowny. Powiedział m.in., że dostrzegł, iż od dłuższego czasu jego sąsiad Zenon Matuszewski w każdy wtorek, wychodząc rano do pracy, zostawia klucz do mieszkania pod wycieraczką znajdującą się na korytarzu. Po około godzinie przychodziła sprzątaczka i zabierała klucz. Otwierała mieszkanie, wchodziła do niego i po posprzątaniu go wychodziła. Zamykała mieszkanie i klucz ponownie wkładała pod wycieraczkę. Szymon Jankowski postanowił skorzystać z okazji i okraść sąsiada. Rano w dniu 25 lutego 2025 r., kiedy wyszedł do pracy, wyjął klucz spod wycieraczki i otworzył drzwi do jego mieszkania. Chciał tam wejść i zabrać wartościowe przedmioty, które nadawały się do sprzedaży oraz pieniądze, gdyby je znalazł. Po otwarciu drzwi pomyślał jednak, że sąsiad i Policja może dojść do wniosku, że to on jest sprawcą przestępstwa, a z uwagi na uprzednią karalność poniesie surową odpowiedzialność. Zrezygnował więc z popełnienia przestępstwa. Zamknął drzwi i klucz odłożył pod wycieraczkę. Szymon Jankowski zaczął się też przechwalać, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 9 marca 2022 r. został skazany za dokonanie siedmiu kradzieży z włamaniem do komórek lokatorskich znajdujących się w bloku mieszkalnym położonym przy ul. Lipowej 14 w Gnieźnie, mimo że w rzeczywistości włamał się wówczas do ośmiu komórek lokatorskich. Wyrokiem nie objęto kradzieży z włamaniem z dnia 11 stycznia 2021 r. do komórki lokatorskiej Andrzeja Krawczyka, który w tym czasie przebywał w Anglii, gdzie pracował. Na szkodę Andrzeja Krawczyka skradł nowy rower marki Gazelle, który sprzedał za 4 000 złotych swojemu znajomemu. Nadto powiedział, że niemal rok temu, tj. w dniu 20 kwietnia 2024 r., około godziny 23.00, wracał ze spotkania z kolegami. Szedł ulicą Klonową w Gnieźnie. Zauważył, że drzwi od samochodu marki Opel Astra nie są do końca zamknięte. Podszedł do tego pojazdu. Otworzył niedomknięte drzwi i zobaczył leżący na siedzeniu kierowcy portfel, w którym były dokumenty i pieniądze. W portfelu znajdował się m.in. dowód osobisty, który należał do Jana Kowalskiego. Szymon Jankowski zabrał z portfela tylko pieniądze. Nie pamiętał jaka była to dokładnie kwota. Był nietrzeźwy. Wrócił do kolegów i wszystkie skradzione pieniądze przeznaczył na alkohol – stawiał kolegom, a była to spora grupa. Jeden z kolegów obchodził urodziny. Jacek Wojciechowski zeznał również, że w dniu 12 kwietnia 2025 r. skończyli biesiadowanie w pijalni piwa około godz. 22.00 i udali się na spacer. Około godz. 22.30 zatrzymali się na ulicy Długiej. Stali pod drzewami i rozmawiali. Zauważyli, że chodnikiem, znajdującym się po drugiej stronie ulicy, przechodzi starszy mężczyzna. Poznali go. Był to Roman Górka, który kiedyś prowadził w Gnieźnie zakład szewski. Roman Górka w ogóle nie spojrzał w ich kierunku. W pewnym momencie Szymon Jankowski naciągnął na głowę kaptur kurtki i pobiegł w kierunku Romana Górki. Stanął naprzeciwko niego i zażądał pieniędzy. Powiedział, że jeżeli nie da mu pieniędzy to go zabije, tj. udusi go. Pokrzywdzony był przerażony. Prosił, aby mu nic nie robić. Jednocześnie wyciągnął z kieszeni kurtki portfel, wyjął z niego pieniądze i dał je Szymonowi Jankowskiemu. Zdarzenie rozegrało się w odległości około 10 metrów od miejsca, gdzie stał z Ewą Jankowską. Po chwili Szymon Jankowski wrócił do nich i pokazał im trzy banknoty po 100 złotych. Powiedział, że te pieniądze dał mu Roman Górka, który „trochę się przestraszył". Szymon Jankowski śmiał się, a po chwili poszedł do domu. On wraz z Ewą Jankowską też poszli do domu. Byli oburzeni zachowaniem Szymona Jankowskiego. Następnego dnia rano zawiadomił o wszystkim Policję. Jacek Wojciechowski zaprzeczył, aby tego dnia doszło do kłótni pomiędzy

nim a Szymonem Jankowskim. Stwierdził, że nigdy nie pożyczał pieniędzy od Szymona Jankowskiego. Przyznał jednak, że od ponad roku nie pracuje.

4. Zeznania Andrzeja Krawczyka, który podał, że w dniu 9 stycznia 2021 r. wyjechał do pracy w Anglii. W dniu 18 grudnia 2020 r. kupił rower marki Gazelle za kwotę 4 500 złotych (na dowód czego przedłożył przesłuchującemu go funkcjonariuszowi Policji fakturę zakupu). Rower ten umieścił w należącej do niego komórce lokatorskiej, znajdującej się w budynku położonym przy ul. Lipowej 14 w Gnieźnie. W tym budynku posiada swoje mieszkanie. Komórkę lokatorską zamknął na kłódkę. Wrócił do Polski po około 6 miesiącach. Wówczas stwierdził, że ktoś się włamał do jego komórki lokatorskiej. Wyłamany został skobel i zerwana kłódka zabezpieczająca drzwi wejściowe. Z wnętrza skradziono rower marki Gazelle, który kupił w dniu 18 grudnia 2020 r. Nie zawiadomił Policji. Nie wierzył w jej skuteczność. Dzień przed przesłuchaniem przyszedł do niego Szymon Jankowski, którego zna z widzenia. Powiedział, że to on skradł rower. Andrzej Krawczyk zeznał, że Szymon Jankowski wręczył mu kwotę 4 500 złotych tytułem naprawienia szkody.
5. Zeznania Jana Kowalskiego, który podał, że zamieszkuje w bloku przy ul. Klonowej w Gnieźnie. W dniu 20 kwietnia 2024 r., wieczorem po pracy, zaparkował swój samochód marki Opel Astra przy tej ulicy. Był zmęczony. Udał się do mieszkania. Następnego dnia rano, gdy chciał pojechać do pracy okazało się, że poprzedniego dnia zapomniał zamknąć samochód i na siedzeniu kierowcy zostawił swój portfel. W portfelu tym miał pieniądze oraz dokumenty, w tym dowód osobisty. Stwierdził, że ktoś skradł mu pieniądze. Była to kwota 1 000 złotych. Dokumenty nie zostały zabrane. Nie wie kto jest sprawcą tego czynu. Nie zawiadamiał Policji o dokonanym na jego szkodę przestępstwie. Uznał, że nie da się ustalić sprawcy.
6. Zeznania Zenona Matuszewskiego, który podał, że zamieszkuje w Gnieźnie w bloku położonym przy ul. Jaśminowej 12. W tej samej klatce schodowej, naprzeciwko jego mieszkania, zamieszkuje Szymon Jankowski. Ma z nim dobry kontakt. Prawdą jest, że od dłuższego czasu zatrudnia sprzątaczkę. Przychodzi ona do jego mieszkania posprzątać w każdy wtorek. Zostawia jej klucz pod wycieraczka, która znajduje się na korytarzu. Nic nie wie o tym, aby Szymon Jankowski usiłował dokonać kradzieży z włamaniem do jego mieszkania w dniu 25 lutego 2025 r., które otworzył kluczem znajdującym się pod wycieraczką. Nic z jego mieszkania nie zginęło. Zeznał, że w mieszkaniu, także na dzień 25 lutego 2025 r., znajdował się telewizor, radio, laptop, drukarka i inne cenne rzeczy, w tym w szufladzie biurka 2 000 złotych, które przechowuje jako „żelazną rezerwę". Zenon Matuszewski stwierdził jednocześnie, że skoro Szymon Jankowski usiłował jedynie go okraść, ale ostatecznie z tego zrezygnował, to nie domaga się jego ścigania, za to co uczynił.
7. Zeznania Romana Górki, który podał, że przed przejściem na emeryturę prowadził w Gnieźnie zakład szewski. W dniu 12 kwietnia 2025 r. około godz. 22.30 przechodził ul. Długą w Gnieźnie. Nagle podbiegł do niego jakiś mężczyzna. Stanął naprzeciwko niego i zażądał wydania pieniędzy. Mówił podniesionym głosem. Zagroził, że jeżeli nie da mu pieniędzy, to go zabije, a konkretnie udusi. Roman Górka podał, że był przerażony. Bardzo się bał, że napastnik go naprawdę zabije. Nie był w stanie się bronić. Jest stary i bardzo słaby. Prosił sprawcę, aby nic mu nie robił. Wyjął portfel z kieszeni kurtki, w którym miał pieniądze. Była to kwotą 300 złotych – trzy banknoty po 100 złotych. Pieniądze te wręczył napastnikowi, który odszedł. Następnego dnia około południa Roman Górka udał się na Policję, aby zawiadomić o rozboju, ale okazało się, że organy ścigania miały już wiedzę o tym czynie. Pokrzywdzony podkreślił, że nie jest w stanie rozpoznać sprawcy. Był przerażony groźbami. Nawet nie potrafi powiedzieć jak dokładnie był ubrany napastnik. Z pewnością miał spodnie i kurtkę, ale nie wie w jakim kolorze. Miał założony kaptur, który częściowo zakrywał twarz. Nie jest go zatem w stanie poznać nawet po wyglądzie twarzy.
8. Oryginał faktury, z której wynika, że Andrzej Krawczyk w dniu 18 grudnia 2020 r. nabył rower marki Gazelle za kwotę 4 500 złotych.
9. Informacja z KRK, która potwierdzała dane zawarte na wstępie kazusu, a dotyczące uprzedniej karalności Szymona Jankowskiego i odbycia kary.
10. Odpis wyroku, o którym mowa na wstępie kazusu, który potwierdza dane wskazane wyżej.

11. Wywiad środowiskowy sporządzony przez kuratora sądowego, z którego wynika, że Szymon Jankowski ma pozytywną opinię w miejscu zamieszkania. Uchodzi za człowieka kulturalnego i uczynnego.

Akt oskarżenia, sporządzony przez prokuratora, w którym zarzucono Szymonowi Jankowskiemu wymienione wyżej cztery przestępstwa (przy przyjęciu takiego samego ich opisu i kwalifikacji prawnych) wpłynął do Sądu Rejonowego w Gnieźnie w dniu 15 maja 2025 r. Sprawę zarejestrowano pod sygnaturą II K 456/25.

Termin rozprawy został wyznaczony na dzień 5 czerwca 2025 r. Przed terminem rozprawy Szymon Jankowski ustanowił swoim obrońcą z wyboru radcę prawnego Rafała Mądrego. Stosowne upoważnienie do obrony zostało załączone do akt sprawy.

Na rozprawie w dniu 5 czerwca 2025 r., po otwarciu przewodu sądowego - zwięzłym przedstawieniu przez oskarżyciela zarzutów, Szymon Jankowski przyznał się do popełnienia przestępstw z art. 279 § 1 k.k. na szkodę Andrzeja Krawczyka, z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na szkodę Jana Kowalskiego i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na szkodę Zenona Matuszewskiego. Nie przyznał się do popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na szkodę Romana Górki. Złożył wyjaśnienia o tej samej treści, jak w postępowaniu przygotowawczym. Także świadkowie: Ewa Jankowska (przewodniczący poinformował ją, że jako była żona oskarżonego nie jest już dla niego osobą najbliższą i nie ma prawa do odmowy składania zeznań, choć ona wyrażała chęć skorzystania z takiej możliwości, gdyby takie prawo posiadała), Jacek Wojciechowski, Zenon Matuszewski, Andrzej Krawczyk, Jan Kowalski i Roman Górka złożyli zeznania zgodne z tymi, które złożyli w postępowaniu przygotowawczym. Niemniej Jan Kowalski stwierdził, że chciałby sprostować swoje zeznania z postępowania przygotowawczego w zakresie skradzionej na jego szkodę kwoty pieniędzy. Już po przesłuchaniu przypomniał sobie bowiem, że w portfelu pozostawionym w samochodzie miał 700 złotych, ponieważ w dniu zdarzenia oddał swojemu koledze dług w wysokości 300 złotych. Dodał także, że przed rozprawą powiedział o tym oskarżonemu, którego spotkał na ulicy, a ten wręczył mu 700 złotych. Z kolei Roman Górka składając zeznania na rozprawie złożył wniosek o nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 300 złotych. Na rozprawie doszło do prawidłowego ujawnienia bez odczytywania, w trybie art. 405 § 2 i 3 k.p.k., dokumentów opisanych wcześniej w punktach od 8 do 11, o czym uczyniono stosowną wzmiankę w protokole rozprawy. Nadto, na podstawie art. 399 § 1 k.p.k., Sąd uprzedził obecne na rozprawie strony o możliwości zakwalifikowania czynu popełnionego na szkodę Jana Kowalskiego z art. 119 § 1 k.w.

Po naradzie, Sąd, w dniu 5 czerwca 2025 r., wydał wyrok, w którym:

1) uznał oskarżonego Szymona Jankowskiego za winnego przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. popełnionego na szkodę Andrzeja Krawczyka (przyjmując opis czynu taki jak w akcie oskarżenia i wcześniej wskazanym zarzucie) i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2) uznał oskarżonego Szymona Jankowskiego za winnego tego, że w dniu 20 kwietnia 2024 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 700 złotych na szkodę Jana Kowalskiego, tj. wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 119 § 1 k.w. wymierzył mu karę 1 000 (tysiąca) złotych grzywny;
3) uznał oskarżonego Szymona Jankowskiego za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. popełnionego na szkodę Zenona Matuszewskiego (przyjmując opis czynu taki jak w akcie oskarżenia i wcześniej wskazanym zarzucie) i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;
4) uznał oskarżonego Szymona Jankowskiego za winnego przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., popełnionego na szkodę Romana Górki (przyjmując opis czynu taki jak w akcie oskarżenia i wcześniej wskazanym zarzucie) i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

5) na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k., połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach 1, 3 oraz 4 i wymierzył oskarżonemu karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;
6) obciążył oskarżonego kosztami sądowymi, tj. wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w związku ze skazaniem go za czyny przypisane mu w punktach od 1 do 4 oraz wymierzył mu stosowną opłatę.

Sąd dał wiarę wszystkim dokumentom ujawnionym na rozprawie (chodzi o fakturę, informację z KRK, odpis wyroku i wywiad środowiskowy).

Odnośnie do czynu z art. 279 § 1 k.k. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom Szymona Jankowskiego oraz zeznaniom Andrzeja Krawczyka, Jacka Wojciechowskiego i Ewy Jankowskiej. Ostatecznie ustalił, że oskarżony w dniu 11 stycznia 2021 r. dokonał kradzieży z włamaniem do komórki lokatorskiej znajdującej się w bloku mieszkalnym położonym przy ul. Lipowej 14 w Gnieźnie w ten sposób, że po uprzednim wyłamaniu żelaznym prętem skobla i zerwaniu kłódki zabezpieczającej drzwi wejściowe wszedł do wnętrza przedmiotowego pomieszczenia skąd zabrał w celu przywłaszczenia rower marki Gazelle o wartości 4 500 złotych na szkodę Andrzeja Krawczyka. To ustalenie dało podstawę do przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 279 § 1 k.k. Sąd ustalił również, że przedmiotowej kradzieży z włamaniem Szymon Jankowski dopuścił się ze z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu wraz z siedmioma kradzieżami z włamaniem osądzonymi już prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 9 marca 2022 r., sygn. akt II K 678/21, które to zostały zakwalifikowane jako czyn ciągły z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., popełniony w okresie od 8 stycznia 2021 r. do 18 stycznia 2021 r. Podkreślił jednak, że kradzież z włamaniem na szkodę Andrzeja Krawczyka nie była objęta tym wyrokiem.

Odnośnie do czynu zakwalifikowanego w akcie oskarżenia z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom Jana Kowalskiego, Jacka Wojciechowskiego i Ewy Jankowskiej. W szczególności Sąd zwrócił uwagę na to, że na rozprawie pokrzywdzony sprostował swoje zeznania z postępowania przygotowawczego i stwierdził, iż skradziono na jego szkodę pieniądze w kwocie 700 złotych. Pokrzywdzony logicznie wytłumaczył zmianę zeznań. Dlatego też Sąd ostatecznie ustalił, że oskarżony w dniu 20 kwietnia 2024 r. zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 700 złotych na szkodę Jana Kowalskiego, co wyczerpywało znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 k.w., a nie przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Odnośnie do czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom Szymona Jankowskiego oraz zeznaniom Zenona Matuszewskiego, Jacka Wojciechowskiego i Ewy Jankowskiej. W rezultacie Sąd ustalił, że oskarżony w dniu 25 lutego 2025 r. usiłował dokonać kradzieży z włamaniem w ten sposób, że działając w zamiarze popełnienia tego czynu i bezpośrednio zmierzając do jego dokonania, po uprzednim otwarciu oryginalnym kluczem drzwi do mieszkania, znajdującego się w bloku mieszkalnym położonym przy ul. Jaśminowej 12 w Gnieźnie, należącego do Zenona Matuszewskiego, zamierzał zabrać z jego wnętrza w celu przywłaszczenia wartościowe przedmioty, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na dobrowolne odstąpienie od dokonania tego czynu, kierując się obawą surowej odpowiedzialności karnej, przy czym w posiadanie przedmiotowego klucza wszedł bez zgody i wiedzy pokrzywdzonego, a nadto czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 9 marca 2022 r., sygn. akt II K 678/21, za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., co daje podstawę do przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Odnośnie do czynu z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego Romana Górki, jak też zeznaniom świadków Jacka Wojciechowskiego i Ewy Jankowskiej. Na podstawie relacji tych trzech osób ustalił sprawstwo oskarżonego. Sąd nie dał zarazem wiary wyjaśnieniom Szymona Jankowskiego, który nie przyznał się do popełnienia tego czynu. Sąd stwierdził, że nie jest prawdą, aby Jacek Wojciechowski i Ewa Jankowska pomówili oskarżonego z zemsty za rzekome żądanie zwrotu długu. Świadkowie zaprzeczyli, aby taki dług istniał. Nie mieli przy tym powodu, aby bezpodstawnie pomawiać oskarżonego. Zdaniem Sądu, złożone w tym zakresie przez

Szymona Jankowskiego wyjaśnienia stanowią li tylko przyjętą przez niego linię obrony mająca zapewnić mu uniknięcie odpowiedzialności karnej za przestępstwo, którego się dopuścił. Nadto Sąd podkreślił, że zeznania Jacka Wojciechowskiego i Ewy Jankowskiej korelują z zeznaniami pokrzywdzonego. W oparciu o zeznania Romana Górki Sąd ustalił bowiem fakt, że rozpoznał on w oskarżonym sprawcę popełnionego na jego szkodę przestępstwa. W konsekwencji Sąd ustalił, że Szymon Jankowski dniu 12 kwietnia 2025 r. dokonał rozboju w ten sposób, że grożąc natychmiastowym użyciem przemocy wobec Romana Górki poprzez uduszenie go zabrał na jego szkodę w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 300 złotych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 9 marca 2022 r., sygn. akt II K 678/21, za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., co daję podstawę do przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe Sąd miał na uwadze to, że przyznał się on do popełnienia przypisanych mu czynów, za wyjątkiem przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz naprawił szkody wyrządzone Andrzejowi Krawczykowi i Janowi Kowalskiemu. Sąd uwzględnił też to, że Szymon Jankowski dobrowolnie odstąpił od dokonania kradzieży z włamaniem na szkodę Zenona Matuszewskiego i posiada pozytywną opinię w miejscu zamieszkania.

Orzekając karę łączną Sąd kierował się celami kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także celami zapobiegawczymi, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Miał również na względzie spójność czasową przestępstw popełnionych na szkodę Zenona Matuszewskiego i Romana Górki, a zarazem długi odstęp czasu, jaki czyny te dzieli od przestępstwa popełnionego na szkodę Andrzeja Krawczyka. Sąd zwrócił też uwagę na to, że wszystkie czyny godziły w tożsame dobro rodzajowe, jakim jest mienie, przy czym popełnione zostały na szkodę różnych osób.

Sąd zaznaczył, że nie orzekł na rzecz Romana Górki obowiązku naprawienia szkody, ponieważ złożony przez niego wniosek był spóźniony. Winien być on bowiem złożony do momentu otwarcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, a pokrzywdzony złożył go dopiero w trakcie składania zeznań na rozprawie.

Jako obrońca z wyboru oskarżonego Szymona Jankowskiego radca prawny Rafał Mądry proszę sporządzić apelację od powyższego wyroku albo opinię o braku podstaw do jej wniesienia. W przypadku sporządzenia apelacji – należy założyć, że obrońca złożył w stosownym terminie wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia odnośnie do całości wyroku, które doręczono mu wraz z odpisem wyroku w dniu 24 czerwca 2025 r.

Należy również założyć, że oskarżony (wcześniej podejrzany) oraz świadkowie, w tym pokrzywdzeni, zostali prawidłowo pouczeni o wszystkich przysługujących im uprawnieniach i ciążących na nich obowiązkach. Świadkowie zostali również uprzedzeni o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy, a na rozprawie odebrano od nich stosowne przyrzeczenie.

Nadto należy założyć, że sąd był właściwy i orzekał w należytym składzie, a wyrok został prawidłowo podpisany. Na rozprawie byli obecni prokurator, oskarżony i jego obrońca, którzy po zamknięciu przewodu sądowego wygłosili mowy końcowe. Byli też oni obecni podczas ogłoszenia wyroku i podania jego ustnych motywów.